

# GAZETA POZNANSKA

Nro. 69

w Srodę dnia 29. Sierpnia Roku 1810.

*Doniesienie o loteryi.* W 6tey Klasie JK. Mości Drezneńskiej 4otey loteryi, padła oprócz niektórych małych wygrąg, także iedna wygrana à 400 talarow na Nro. 20,613 w niey główney Kolekcie.  
Baer Kaskel.

*z Warszawy d. 21. Sierpnia.*

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

W pałacu naszym w Dreźnie dnia  
4. Sierp. roku 1810.

Frederyk August, z Bożey Łaski Król  
Saski, Xiążę Warszawski, etc. etc.

Mając sobie dobrze zalecone zdadności i przymioty Urr. Woźnickiego i Antoniego Wyczehowskiego, Konsyliarzy w Ministerium Sprawiedliwości, umyśliliśmy mianować ich Referendarzami w Radzie Naszey Stanu Xięstwa Warszawskiego; iakoż ninieyszvm Urr. Woźnickiego i Antoniego Wyczehowskiego Referendarzami w Radzie Stanu Xięstwa Naszego Warszawskiego mianujemy.

Prezes Rady Stanu wyżey mianowanych do wykonania zwykley przysięgi i do sprawowania wskazanych im urzędów wezwie, a Minister Sprawiedliwości ninieyszą nominacyą w dzienniku Praw umieści.

(Podp.) Frederyk August. — przez Króla: — Minister Sekretarz Stanu, Stanisław Breza. — Zgodno z oryginałem: — Minister Sekretarz Stanu, Stanisław Breza. — (L.S.) — Zgodno z oryginałem: — J. Łuszczewski, M. S. W. Zastęp. M. S. — A. Joneman, Sekr. Gen.

*z Krakowa d. 15. Sierp.*

Dnia onegdayszego przed południem przy-

iechał do naszego miasta JW. Minister Sprawiedliwości Łubieński, iako Kommissarz JK. Mci do zaprowadzenia uroczyscie w 4ch nowych departamentach Kodexu Napoleona i władz sądowych, tudzież dla obchodu-urodzin N. Cesarza Napoleona. Wieźdżał do miasta przy assystencyi iazdy i wystrzałach z dział. Stał w domu W. Hrabiego Przyrębskiego, pod Baranami zwanym, gdzie zaciągnęła straż z grenadyerów złożona. Władze rządowe i inne osoby powitały go w jego mieszkaniu.

*z Krakowa d. 16. Sierpnia.*

Dnia wczorayszego o godzinie 11tey w wieczor, po trzydniowey chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, przestała tu żyć w 43. roku swego wieku JW. Tekla z Bielińskich Hrab. Łubieńska, godna towarzyszka życia i niezmordowanych prac dla kraiu JW. Ministra Sprawiedliwości. — Niespodziewana strata tey szanowney Małżonki, cnodliwej matki i światley obywatelki, tym powszechnieyszcy sprawiła tu żal i smutek, że przypadła w ten właśnie moment, w którym, do dawnych dowodów swego poświęcenia się pa tryotycznego, chciała dodać nowy. Mimo osłabionego zdrowia, przedsięwzięła towarzyszyć Małżonkowi do Krakowa; ażeby tam była mu pomocą do godnego obchodu uro-

czystości urodzin Napoleona W. i do zaprowadzenia Kodexu, który od niejakiego już czasu uszczęśliwia ludy Europy. Nie wygody podróży, zwątlwszy do reszty ięj siły, za przybyciem na miejsce, nie zostawiły już żadnego środka do ratunku. Tak przyzwyczajona poświęcać ciągle własne dobro i spokojność dla kochanej oyczyzny, skończyła bieg na chlubnej tej drodze, której w całym swym życiu wiernie się trzymała.

Naprawdę by było wyliczać tu cnoty tej szanowney Polki; nie taknie tak rodakom, iako i obcym, odbierają już z dawna hołd, iako im się słuszenie należy. Cnotliwa Małżonka i światła obywatelka daleko na kolo siebie rzuca promienie swej chwały. — Wychowawszy liczną familią, umiała w nią wpoić te szczęśliwe przymioty, które ludzi w pożyciu domowym czynią miłemi przyjaciółmi, a w usłudze publiczney gorliwemi Obywatelami. — Prawa matka Grachów, szukając iędynie swej chłoby w obowiązkach małżeńskich i w wychowaniu swych dzieci, za życia ięszcze swego cieszyła się tą pociechą, której rzadko kosztują inne. — Niechcąc obrażać skromności tego szanownego domu, wstrzymam się od wytykania dowodów poświęcenia i patriotyizmu, iakim się już uświetnił z natchnienia tej cnotliwej matki.

Wyższa nad słabość pici swojej, daleka od próżności i rozrywek znikomych, czas, który ięj pozostawał od obowiązków familiynych, poświęcała naukom i oświeceniu. — Szczęśliwsza od wielu w chlubnym tym zawodzie, umiała przykładowie pogodzić skromność prawey filozofii, z natchnionym zapalem poetki. — Smiałemu pióru Tekli Lubieńskięj zostawione było, wypracowanie na teatr pierwszego dzieła tragicznego w Polsce, i w tym poznał świat dzielność ięj duszy, a Polak gorliwą córę swej oyczyzny. Uczeń rodacy poczytują sobie za chlubę wy-

stawić, w należytych światłach szanowne to dzieło, które, unieśmiertelniając Autorkę, przyczynia prawdziwego zaszczytu dla Polek.

Obok cnot i zasług tak znakomitych, szanowna ta Pani, łagodna dla domowników, miłosierna dla niefortunnych, uprzejma w posiedzeniu, roztropna w dawaniu rady, przykładna w pobożności, iak powzechła w życiu swoim ziednała sobie miłość i sławę, tak swoim zgonem zasmuciła wszystkich. — Strata ięj tę iędynie zostawia ięszcze pociechę dla stroskanej famili, że pamięć szanowney Polki niewygaśnie nigdy z umysłu i z serca Polaków: późne ich pokolenia z uszanowaniem składać będą na ięj grobowcu mirty smutku, i laury uwielbienia.

*z Kielc d. 3. Sierp.*

Dzień dzisiejszy, iako przeznaczony na doreczne obchodzenie imienia N. Frederyka Augusta, szczęśliwie nam panującego, odbył się z przyzwoitą uroczystością. Za przybyciem do kościoła Katedralnego urzędu Administracyjnego z ięgo wydziałami, Sądu Pokoju z ięgo członkami, w przytomności osady i miejscowego magistratu z cechami, odprawilo się nabożeństwo, które ukończone zostało przez odśpiewanie Te Deum i modlitew za Panującego. Potym, trzykrotny ogłos życzeń na dziedzińcu zamkowym osady i przytomnego ludu zaświadczył uczucia, iakimi każdy dla dobrego Króla jest przejęty. JW. Vice-Prezes dał obiad, podczas którego spełniono zdrowie N. Pana; w wieczor zaś nastąpiło powszechne wszystkich domów oświecenie.

*z Konina d. 16. Sierp.*

Kiedy inne miasta Xięstwa Warszawskiego przez świetny obchód uroczystości narodzin W. Napoleona Cesarza Francuzów, niosą hołd wdzięczności dla Zbwey swej, i miasto Konin nie daie się uprzedzić w tém, co winno pierwszemu z Monarchów. W dniu 15. m. b. przed wscho-

dem słońca, huk z moździerzy ogłosił mieszkańcom obchodzić się mającą uroczystość. O dziesiątej godzinie garnizon miejscowy z pułku 5. jazdy pod komendą W. Sucheckiego, Szefa i Kawalera krzyża wojskowego, zgromadził się w rynku. Waleczny Komendant zabrawszy głos do żołnierzy, pomiędzy innemi, przywodził także na pamięć batalią pod Friedland, w której pułk ten chwałą się okrył, a kończąc mowę, przypomniał te chlubne dla pułku słowa, które W. Napoleon widząc powracających Zwycięzcami, wyrzekł, „*Żołnierze jestem z was kontent.*” Po skończonej mowie złączyło się woysko z obywatelami w znaczny liczbę z okolic na festyn przybyłymi, na których czele znaydował się W. Brzechfa Podprefekt powiatu Koninського. Wszyscy w porządku udali się do kościoła parafialnego, gdzie po skończonej Mszy Tedeum odśpiewane było. Po nabożeństwie, powróciło woysko z całym gronem obywateli i niezliczonym mnostwem ludu na rynek. Tu każdy z zadziwieniem spoglądał na obroty wojaka — zręczność w obrotach przy największym porządku wszystkich oczy na pułk zwróciła. Wszyscy wydając nieustanne okrzyki: *Niech żyje Napoleon* cieszyli się, że swych braci widzą doświadczonymi obrońcami kraju. — Po odbytych manewrach W. Podprefekt zaprosił do siebie na obiad cały korpus oficerów i całe obywatelów grono. Hojny gospodarz wnosząc częste toasty: *Niech żyje Napoleon, Fryderyk August, Xięże dowódzcy naczelny, Generałowie, całe woysko, urzędnicy, obywatele*, przy odgłosie huku z moździerzy i dobranej muzyki, przeciągnął obiad do wieczora. Niezadługo otworzył się bal. Pięć piękna w znacznej zebrana liczbie, przyłożyła się do jego świętości. Najlepsza między bawiącymi się harmonia nie dała nawet spostrzedz rozwijającego się dnia. — Niezapomniano i o wale-

cznych żołnierzach, którzy w osobnym domu przysposobionym przez W. Podprefekta dla ich zabawy, cieszyli się do samego rana.  
z Gniezna d. 22. Sierp.

Dzień 15. Sierpnia iako z obchodu rocznicy imienia Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Przywróciiciela na nowo zagubionego już bytu Polskiego, Napoleona Wielkiego, wielce znakomity; tak od wszystkich dzieło to Tworcy wielbiących i wdzięcznych Polaków upragniony, z największą obchodzony tu był uroczystością, która tym okazała się wydała się, w skutku, gdy onęć umyślnie tu przybyły JWżny Dąbrowski, Generał dywizyi, orderów Orła wielkiego legii honorowej, korony żelaznej, krzyża wojskowego i innych Kawaler, Mąż wielkimi wstawiony Bohatyrstwy, od narodu powszechnie wielbiony i ukochany współziomek, wraz z corą swoją, JWżną Generałową Palombini, tudzież JJ. WWżni Generał dywizyi Fischer, Prefekt Departamentu Poznańskiego, Generałowie brygady Axamitowski i Kosiński, Prezes Sądów kryminalnych w Departamentach Poznańskim i Bydgoskim, Faustyn Zakrzewski i wielu innych urzędników Departamentowych i godnych obywateli, swą przyozdobili przytomnością. Radość mieszkańców z widzenia znowu pomiędzy sobą Wódza, którego dawniej przed fatalnym rozbiorem kraju jeszcze iako Vice-Brygadyer miał tu konsystencją swoją, była nieograniczona i Wódz ten łatwo mógł czytać w sercach ich to przywiązanie, z jakim uprzecznie przyjęty tu został.

Obchód uroczystości, W. Przyszycowski, pułku ggo jazdy lekkiej Polskiej, szanowny dowódzca, w wigilią jeszcze dnia upragnionego poprzedził, zaprosiwszy przybyłych w dniu tym JW. Generała Dąbrowskiego wraz z JWżną Generałową Palombini, JW. Generała Axamitowskiego, Wgo Podprefekta Augustyna Zakrzewskiego, urzę-

dników przybyłych i miejscowych, całego korpusu Oficerów i Obywateli obojczy płci na wspaniałe w klasztorze XX. Franciszkanów na gankach pięknie uozdobionych i rześisto oświeconych, przygotowaną wieczerzą, wśród której przez spełnienie toastu Najjaśniejszego Cesarza Napoleona, przy odgłosie garnizonowej muzyki, zbliżająca się uroczystość przepowiedziana była.

Nazajutrz, to jest w sam dzień obchodu, huk z moździerzy równo z świtem ogłosił zbliżony już pożądaný moment, a około godziny 10tej z rana, władze miejscowe, mając na czele ukochanego Podprefekta swego W. Augustyna Zakrzewskiego, do rezydencji JW. Generała Dąbrowskiego udały się, u którego hołd powinszowania Najjaśniejszemu Cesarzowi Napoleonowi złożywszy, do kościoła Metropolitalnego wraz z tymże JW. Generałem i powyżey wzmiankowanymi JWmi Generałami i urzędnikami przybyli, zastawszy już wojsko toż na cmentarzu, iako i w kościele uszykowane, prałatów, kanoników i inne duchowieństwo świeckie i zakonne w swych miejscach, cechy z chorągwiemi, oraz najliczniejsze obywateli i obywaterek grono, którzy wszyscy przytomni będąc Mszy wielkiej solenney przez W. JX. Chłapowskiego, Kanonika katedralnego Poznańskiego mianey, a przez dobrą piękną muzykę dobrze exekwowanę; najgorętsze do Najwyższego o długie przy życiu zachowanie Najjaśniejszego Cesarza Napoleona i błogosławienie orężowi Jego zanosili modły. Wyborne a do okoliczności dobrze przystosowane powiedział kazanie JX. Szeps z dycezyi Poznańskiej, o którym tyle tylko jeszcze wspomnieć można, iż publiczność z największym przygląby ukontentowaniem, gdyby mowca oneż do druku podał. Z końcem wielkiej Mszy, Celebrans, Te Deum Laudamus, a potem, Saluum fac Domine Napoleonem Impe-

rátorem, zaintonował. Po skończonym nabożeństwie, udali się JW. Generałowie, urzędnicy i obywatele na plac mustry, gdzie wojsko defilowało, które defilowanie stokrotnym okrzykiem: *Niech żyje Napoleon*, zakończono. JW. Generał Dąbrowski zaprosił potym przytomnych gości na wielki i wspaniały obiad do klasztoru XX. Franciszkanów, na którym przeszło 200 osób obojczy płci znajdowało się, wśród obiadu pomieniony Wysoki gospodarz, toast, *Niech żyje Napoleon, Cesarz Francuzów, Król Włotki, Wskrziesiciel bytu Polskiego*, spełnił, którego wszyscy goszczący przy odgłosie muzyki ochoczo powtórzyli, obfitość i dostatek wszystkiego, dały się tu widzieć. Po obiedzie kompania, a szczególnie piękna dla odmiany ubioru, do domów na czas krótki rozeszła się, a będąc przez W. Podprefekta Zakrzewskiego, pierwszego w swym udziale i najznakomitszego uczestnika w imieniu Szan. Massonów. Łoży już w przednabiał o godzinie 8mej goszczący zaproszeni; wrócili znowu w to samo miejsce, tu W. Podprefekt Zakrzewski iako gospodarz, goszczących płci męskiej, a W. małżonka jego Podprefektowa, płci żeńskiej przyjmowali, JW. Generał Dąbrowski z W. Podprefektową Zakrzewską otworzył bał, gdzie liczna kompania w miejscu najgustowniej przysposobionym, z największą bawiła się radością i satysfakcją. Godzina 12sta dla zbliżoney wieczerzy, przerwała tańce, obfitość wszystkiego przed, wśród i po wieczerzy, czyniła kompanię nader wesołą, tu znowu toast, *Niech żyje Napoleon* dał się słyszeć. Po skończoney wieczerzy, wrocono do tańców, które aż do dnia białego trwały. Illuminacya miasta całego w szczególności zaś niektórych domów gustownie oświeconych, przyjemny przechodzącym sprawiała widok, a odgłos nieustanny, *Niech żyje Napoleon* po wszystkich słyszany ulicach, przekonywa

dowodnie, iak POLAK chce byđz i jest w skutku Wskrzesicielowi swemu wdzięcznym i ile czuje dla Tego, któren wydzwignąwszy z upadku Oyczyznę, nadawszy iey znowu istotność; nie przestaje nad iey uszczęśliwieniom czuwać, a iako z ducha i uczuciów ludu brać można miarę przywiązania do swych Monarchów; tak połączeni wysocy goszczący wraz z obywatelami, okazali nayszczęśliwistszy dowód, iż w Wielkim Napoleonie prawdziwego tylko Tworcę Oyczyzny uznają.

*z Paryża d. 9. Sierp.*

Dnia iutrzejszego przedstawione będą Cesarzowi Jmci hollenderskie deputacye cywilne i wojskowe.

Dzień 15. t. m. wzięty jest od żaloby, którą się dwór okrył, z powodu śmierci Królowey Pruskiej.

Pewien Badini zwiastuje w naszych gazetach wynalazek niewidzialney korespondencyi, niepotrzebując do tego ani listów, posłańców, poczty, ani telegrafów. W przeciągu 24 godzin w nayodleglejszych stronach dowiedzieć się mogą o nowinach. Niech dziś stanie pokóy między Francją i Anglią, przyrzeka P. Badini że jutro o nim wiedzieć będą w Pekinie, żąda on, ażeby wynalazek iego rozpoznany był przez Kommissyą uczonych, „P. Badini dodaie do tego iż z początku śmiać się będą z niego, lecz jest przekonany, że skoro wynalazek iego uznany będzie za gruntowny, on śmiać się będzie z innych.”

Do dziś dnia nic nieogłoszono względem batalii w Portugalii.

*z Paryża d. 10. Sierp.*

Stychać, iż kilka mniejszych dzienników tu wychodzących, zniesionych będzie.

Młoda nasza Cesarzowa w dobrym znajduje się zdrowiu. Że jest wciąż, ogłoszono będzie w dzień urodzin Jey Nayasniejszego małżonka.

Deputacya hollenderska przedstawiona była przedwczoray pierwszym władzom narod.

Do Hiszpanii wiele wciąż wychodzi woyska.

Do l'Orient zawinęła galiota amerykańska z Posłem amerykańskim.

*z Paryża d. 13. Sierpnia.*

Głoszą, iż tu przybiegł zeszytej nocy kuryer od Xięcia Esslingen, Marszałka Masseny, z doniesieniem o wielkiem zwycięstwie, które Marszałek odniósł nad Anglikami. Z niecierpliwością oczekujemy potwierdzenia tej wiadomości i dalszych szczegółów.

Podług wiadomości z Genewy, Cesarzowa Józefa, w wielkiem była niebezpieczeństwie życia. Przejeżdżając się dla zabawy w baciuku na jeziorze Bourges, powstał tak straszliwy wicher, iż zwątpiano o wyratowaniu. Nieustraszością iednakże i zręcznością szyprow doprowadzono szczęśliwie statek do brzegu.

Hrabia Einsiedel złożył wczoray swe listy wierzytelne Cesarzowi Jmci, iako Posel Króla Saskiego. Toż samo Hrabia Wintzingerode iako Posel württembergski.

Dnia 5. t. m. wydał Cesarz Jmć wyrok, mocą którego Rząd Państw Rzymskich na nowy sposób urządzony będzie. Od 1. Stycznia następującego roku, ustanie dotychczasowa nadzwyczajna Rada w Rzymie. Xże i razem W. Dygnitarz mianowany będzie generalnym Gubernatorem Departamentów Rzymskiego i Trasimeńskiego. Pod iego rozkazami zostawać będzie woysko. Gdyby do 1. Stycznia nie był mianowany Generalny Gubernator, zastępować będzie ten urząd Namiestnik Generalnego Gubernatora.

*z Amsterdamu d. 14. Sierp.*

Warunkowe odwołanie wyroków Cesarzskich w Berlinie i Medyolanie zapadłych w względzie Amerykanów, wielkie sprawiło tu wrażenie. — Rozgłoszona wieść, że tak-

ze rząd angielski skutkiem zachodzącego zbliżenia, odwołał już swe gabinetowe rozkazy, zdaje się być dotąd wynalazkiem spekulantów i potwierdzenia potrzebuje.

*z Amsterdamu d. 18. Sierp.*

Dzień urodzin Napoleona obchodzony tu był z największą uroczystością. Na wszystkich wieżach powiewała pierwszy raz bandera francuzka. Fajerwerk z przyczyny niepogody odłożony został do jutra. Uroczystość ta obchodzona była we wszystkich miastach.

Od czasu odwołania wyroków Cesarskich w Berlinie i Medyolanie wydanych, cena niektórych towarów osadniczych spadła, a papiery Hollenderskie poszły w górę.

*z Monachium d. 10. Sierp.*

Dwór nasz przywdział żałobę na cztery tygodnie po Królowej Pruskiej.

Królewicz powrócił onegdaj z Baden.

Król Jmć uwolnił odstąpić, ch Tyrolczyków od obowiązków. Patent wydany dnia 25. Czerwca oznacza granicę.

*z Auszpurga d. 13. Sierp.*

W wojsku francuzkim w Ulm i okolicy nie widać jeszcze żadnego poruszenia do marszu.

Część doliny Pusterthal zwanej, której Bawarya odstąpiła, przyłączona będzie do Iliryku.

*z Genewy d. 3. Sierp.*

Królowa hollenderska bawi ciągle w Secheran i zapewne aż do jesieni pobyt swój tu przeciągnie.

*z Bern d. 7. Sierp.*

Cesarz Francuzów mianował Xięcia Neufchatela Generałem Półkownikiem wojsk Szwajcarskich w francuzkiej służbie. — Należyż oznaka honoru iakiego te waleczne wojska dostąpić mogą. Landamman wysłał Półkownika artylleryi P. Lutternau, do Paryża, aby złożył Xciu Jmci powinszowanie,

i był tłumaczem radości, iaką ztąd uczul naród Szwajcarski.

*z Hanoweru d. 17. Sierp.*

Królestwo Jmć wyiada ztąd d. 19. t. m. powrotem do Kassel. Część suity wyieżdża już dziś i jutro.

Dziś udali się wszyscy deputowani kraju do Herrenhausen, dla oświadczenia JK. Mci, ile sobie kray życzy, ażeby Król Jmć, tu także na zamian rezydować raczył.

*z Neapolu d. 3. Sierp.*

Królewicz, Xiążę Lucyan i Xiężniczki, wyiechali wczoray do Caserta, na powitanie swej matki, Królowej.

Wiadomości z obozu pod Piale, dochodzą do 24. Lipca. Nieprzyaciół sypał wciąż kule i bomby, bez wszelkiej jednakże szkody.

Przy Cap dell' Armi przyszło do potyczki między Angielską brygą i dwoma Neapolitańskimi korsarzami. Anglicy cofnąć się musieli, niczego niedokazawszy.

Pan Lesseps, Francuzki Generalny Gubernator wysp Jońskich, wydał w Korfu rozkaz, ażeby wszyscy tameczni mieszkańcy w dwóch dniach podali dokładne wyszczególnienie wszelkich zapasów towarów Angielskich.

*z Kopenhagi d. 14. Sierpnia.*

Baren Selby powrócił ze Szwecyi. — Ogłoszono konwencyą ze Szwecyą względem wzajemnego wydawania zbrodniów i zbiegów zawartą.

*z Wiednia d. 15. Sierp.*

Dnia 13. Sierpnia Hrabia Wallis Prezydent Izby zadworney wykonał przysięgę wierności w ręce Cesarza.

Z powodu śmierci Królowej Pruskiej, nosić będzie dwór żałobę przez 21 dni.

Pogłoska niesie, iż Hrabia Gottorp ziedzie do Baden, dla używania wód tamecznych.

Woyna między Rosyjanami i Turkami coraz żwawsza. W. Sultan dowiedziawszy

się, iż Baba Basza pod Bazartazyk pobity, i w niewolę Rossyiską wzięty został, i że W. Wezyr z całą armią Rossyiską ma do czynienia, postanowił, stanąć sam na czele 200,000 ludzi, których chce zgromadzić pod Adryanopolem. Ku końcowi tego miesiąca, chciał wyciągnąć w pole. Dnia 20. Czerwca przybył do Konstantynopola P. Werthern, Rezydent Króla Pruskiego. Posel angielski miał audyencyą pożegnania u Sultana dnia 11. Lipca. Tego samego dnia zapłacono żołd i armii i cesarom.

W Serbii przymuszają wszystkich ludzi zdolnych do oręża, a niechających dobrowolnie iść pod karabin, przeciw Turkom. Trzy korpusa Serbjanów, liczą 35,000 ludzi, co na kray z miliona ludności znaczną jest liczbą.

Wyglądamy teraz batalii na czarnym morzu, między Rossyanami i Turkami, ponieważ Kapitan Basza popłynął tam z Konstantynopola, a flota Rossyiska wyruszyła z Sebastopola.

*z Wiednia d. 18. Sierp.*

W Bellgradzie mocno żałują straty poniesionej pod Banią. Wynosi ona przeszło 700 zabitych, i kilkuset rannych. Jerzy Czerni kazał w obozie rozstrzelać i powieszać kilkunastu ludzi, którzy niechcieli dłużej służyć. Odeszły znowu świeże posiłki do obozu pod Bellgradem. Korpusa Turckie pod Widdiniem, aż do Nissy, wynoszą najwięcej 22,000 ludzi.

Główna armia pod rozkazami Baszy Jusów znacznie powiększoną została przez Azyatów. Anglicy przyłożyli się do przewiezienia ich przez Dardanelle i Archipelag.

*z Węgier d. 3. Sierp.*

Wiadomości z Dalmacyi donoszą, że Anglicy w porozumieniu z Montenegrinami, zamysłają o zdobyciu Cattaro, i wtargnięciu z tamtąd do Dalmacyi. W Illiryku nadzwyczajny jest zaciąg.

Publiczne wiadomości z Bukaresztu docho-

dzące do 10. Lipca donoszą, że W. Wezyr z częścią swej armii w Schumla opasany został, i że się stara przez powtarzane wycieczki szkodzić wojsku Rossyiskiemu. Według zaś listów z Turcyi, do niektórych domów handlowych Wiedeńskich, Turcy odnieść mieli świeże korzyści nad Rossyanami, i onych odeprzeć. Żadnej niemamy urzędowej wiadomości o tych zdarzeniach. Wiadomościom w tej mierze z Multan i Wołoszczyzny, niemożna wcale zaufać; albowiem te same listy mówią także wiele o niesprzyjającej dla Rossyan sensacyi obu tych prowincyi.

*z Węgier d. 4. Sierp.*

Zaraz po obięciu Beraa Palanka korpus Rossyan i Serbjan, z rozkazu Generała Zuckatów pomaszzerował do Kladowy, i miasto to opasał. W niniejszej wojnie nadzwyczajnie jest wielka rozpacz i zemsta Turków przeciw Chrześcijaństwu. Skoro się podda Kłodowa, zajmą się przysposobieniami do oblężenia Nowey Ossowy.

*z Nowego Yorku d. 1. Lipca.*

W Wassingthonie wcale jeszcze nieprzyszyli interessa do porządku. W gabinecie panuje wielka różność w zdaniach; ale niemożna poznać, ani ich natury, ani przyczyny. Jest mniemanie, iż się zasadza na zapytaniu względem wojny lub pokoju z W. Brytanią, do czego stać się miały powodem depeze, które fregata John Adams przywiozła. Nie jest do podobieństwa, ażeby kongress prędzej się miał zgromadzić jak w Listopadzie. W ten czas dopiero interessa te załatwione zostaną. Zachodnia Floryda chce się w samej rzeczy udać pod opiekę stanów zjednoczonych. Codziennie odbywają się konferencye z Gubernatorem Baton Rouge.

*z Londynu d. 4. Sierp.*

Traktat przyjaźni, handlu i żeglugi dnia 19. Lutego b. r. w Rio Janeiro przez Lorda Strangford i Hrabiego Linhares między An-

glią i Portugalią zawarty, składa się z 31 artykułów. Wzajemność we wszystkim jest zasadą traktatu. Towary angielskie wpuszczane będą do portów portugalskich w Europie, Ameryce, Azji i Afryce, pod warunkiem opłacania cła po 15 od sta od wartości towarów. Traktat ten podlega zasadom naszej polityki kolonialnej. Stem wszystkim artykuły następujące, iako płody Brazylii, wyłączone są od sprzedaży i konsumpcji wewnętrznej na osadach brytańskich n. p. cukier, kawa i inne płodom koloniów brytańskich równające się artykuły. Mogą jednak być złożone w portach brytańskich na składy do wywozu i w razie tym mniejszej daleko podlegają daninie, a niżeli, gdyby na konsumpcją w Anglii przeznaczonemi były. Xiążę Regent Brazylii zastrzega sobie również prawo, nakładania ciężkich danin a nawet zakazu na wszelkie angielskie wschodnio- i zachodnio-indyjskie towary, któreby w kraj portugalski wpuszczane na konsumpcją być nie mogły z względu na tę samą politykę, iako wprowadu podobnych artykułów z płodów brazylijskich w kraj brytański niedozwala. Każdy poddanym brytańskim dawniej dozwolony handel do osad portugalskich po nad brzegiem wschodnim Afryki, potwierdza się; wyłączając jednak handel niewolnikami. Zasady traktatu cła od win portugalskich i wełny brytańskiej zostają się niezmiennie. Port S. Katarzyny po nad brzegiem Brazylii ogłasza się za wolny. Po upływie lat 15 może być traktat ten odnowiony. Zamiana ratyfikacji miała nastąpić w przeciągu czterech miesięcy w Londynie.

Zapewniają, że rząd postanowił osobne wysłać poselstwo do Sycylii i że do sprawowania tamiecznych politycznych interesów w teraźniejszym krytycznym położeniu wybraną jest osoba, która świeżo ważny piastowała urząd.

Posel tutejszy portugalski obchodził dnia

27 Lipca wyprawieniem uczty i oświeceniem, uroczystość doniesionego mu urzędownie zaślubienia Xiężniczki Maryi Teresy, najstarszej córki Regenta Portugalii, z Infantem hiszpańskim D. Pedro Carlos.

Odebraliśmy wiadomość, że w Flessyndze 10 okrętów liniowych, 5 fregat i do 40 batów kanonierskich gotowe są do rozwinięcia żagli. Zabrano także w rekwizycją wszystkie okręty w Antwerpii stojące dla przewiezienia wojsk na miejsce, do którego wyprawa ta przeznaczona.

Twierdza Conception została zburzoną, ponieważ obawiano się, aby obrona iey niezmusiła armii naszej do bitwy na równinie. Bagaże dywizyi Generała Hill i połączonego z nią korpusu portugalskiego stanęły dnia 12. Lipca w Abrantes, a wojska dnia 14. w Campa-Major pod Elvas.

Spodziewamy się, iż wymiana jeńców z Danją wkrótce do skutku przyjdzie.

O utarczках morskich po nad brzegami neapolitańskimi nadeszły urzędowe raporty, których ogłoszenie jutro zapewne w gazecie dworskiej nastąpi.

Jest mniemanie, że przed końcem tego miesiąca do żadnej nieprzyjdzie bitwy w Portugalii.

*z Londynu d. 11. Sierpnia.*

Głoszą, iż P. Canning, bywszy Sekretarz Stanu zagranicznych interesów, uda się w nadzwyczajnej misji do Sycylii. Między tamiecznym dworem i dowodzącym tamże Angielskim Generałem Stuart, zaszły znaczne nieporozumienia.

*Citacia.* Sąd Podśędkowski Kryminalny, czterech powiatów, Departamentu Bydgoskiego wzywa Urodz. Ignacego Biłskiego w roku 1805., w wsi Cieślinie w powiecie Inowrocławskim Departamentu Bydgoskiego położonej, za ekonoma bawiącego się, a o pobicie Wojciecha Nowaka, obwinionego, aby do publikacji wyroku, na termin dnia 1. Listopada r. b. stawił się. W Bydgoszczy dnia 18. Sierpnia roku 1810.

Dodatek

183.

## Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 69.

### U W I A D O M I E N I E.

W imieniu N. Frederyka Augusta Króla  
Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego.

Trybunał cywilny departamentu Poznańskiego Wydziału I. zastępując Sąd handlowy tegoż departamentu oddziału Poznańskiego. Odebrawszy od sądu spornego powiatu Poznańskiego wydziału II. i szl. Naake Buchhalterera doniesienie, że szl. Kulau kupiec potajemnie z miasta Poznania oddał się, a przez to handel w Poznaniu pod firmą Kulau et Behrendt zostający, w niepłatności znajdując się; stanowi: że dzień upadłości w dniu 17. Lipca r. b., iako dniu oddalenia się szl. Kulau nastąpił, po skutecznym zaś opięczętowaniu przez sąd sporny wyznacza za Kommissarza upadłości Ur. Szubert Assessora swego, za Kuratora zaś szl. Kupke kupca, który w stosunku Art. 26. et sequ. księgi III. Kodexu handlowego, dalsze czynności przedsięwziąć jest winien. Zalecając wszystkim władzom aby zbiegłego kupca Kulau w razie znajdowania się w Xięstwie Naszém zchwytały i dotąd do więzienia odesłały. Dan w Poznaniu dnia 9. Sierpnia 1810 roku.

*Uwiedomienie.* W skutek zalecenia JW. Ministra Policyi d. d. II. b. m. uwiedomia publiczność, iż wieść rozsiana, iakoby miedziane graycary Austriackie miały być na nowo w Krakowie zredukowane, jest fałszywa, albowiem w oznaczonym dawniey kursie graycarów miedzianych, żadna nienastąpiła odmiana; zaczem ostrzega się ninieyszem publiczność, aby żadney podobnym wieściom nie dała wiary. Ktoby zaś uwiedomił zwierchność miejscową o źródle tej fałszywey wieści, może być sprawiedliwej nagrody pewnym; a autorowie podobnych fałszów, do surowey odpowiedzialności pociągnięci zostaną.

*Uwiedomienie.* Chcąc się przy translokacy handlu mego z tego tu miasta każdemu uścić, wzywam więc wszystkich, którzy iakąkolwiek pretensją do mnie mieć mogą, aby się z takową w 3 tygodniach, a naydaley do dnia 16. Września r. b. do mnie zgłosili, gdyż po upłynionym terminie w poszukiwaniu należytości swojej, więcej by doznać mogli trudności, lecz wzywam razem i tych, którzy do handlu mego są dłużnemi, aby mię w tym samym terminie, w pretensyach moich zaspokoili, inaczej takowych drogą prawa poszukiwać przymuszonym będą. W Poznaniu d. 21. Sierpnia 1810.

Leon Lerow.

*Doniesienie.* Świeżey wiśniowey wódki, kwartę po 7. dgr., dostać można każdego czasu w Owiniach pod Poznaniem.

### *Subhastacya wiatraków i gruntów w Rosnowie.*

W moc następującego obwieszczenia:

„Do sprzedania wiatrak, domostwo i 21. morgów Magdeburgskiej miary roli, z ogrodami dwiema, zawierającymi dwie morgi w wsi Rosnowie w Powiecie Poznańskim znajdujące się, sprzedane będą. Subhastacya rozpoczęta na żądanie starozakonnego Arona Jakobi, w Poznaniu mieszkającego, przy obronie Urodz. Tadeusza Olrycha, patrona, przeciw Sławetnemu Becker na Chwaliszewie w Poznaniu mieszkającemu, zaareztowanie zaś dnia 15. Maja roku 1810., którego oryginał przez pisarza Sądu Pokoju, Powiatu Poznańskiego i przez Prezydenta muniyपालnego dnia 7. Czerwca r. b., niemniej przez Konserwatora hipotecznego Departamentu Poznańskiego, dnia tegoż i przez pisarza Trybunału dnia 8. miesiąca i roku bieżących zarejestrowany został, dzień do przedaży 18. Lipca roku tegoż na audyencyi Trybunału wyznaczony. Poznań dnia 15. Czerwca roku 1810.

Baranowski, Pisarz

zapadł wyrok w Przecświetnym Trybunale d. 18. Lipca r. b. Wyrokiem tym Star. Jakobi uznany jest za naywięcey dającego, któremu też nieruchomości za sumę pięć set trzydzieści talarów przysądzoną została.

Termin pierwszy wyznaczony jest do publikacyi obwieszczeń na dzień 20. Września r. b. A drugi termin wyznaczony jest na dzień 5. Października r. b. Trzeci zaś na dzień 20. Października r. b.

Poczym ostatnie przysądzenie, do którego termin powyższym wyrokiem na dzień 5. Listopada r. b. wyznaczony jest, nastąpi. Imieniem areztującego, popierać będzie ten interes Urodz. Konstanty Łukaszewicz, Patron Trybunałski w Poznaniu w rynku pod Nrem 93. mieszkający.

Poznań dnia 27. Sierpnia roku 1810.

Baranowski, Pisarz.

Niżej podpisany Burgrabia wzywam wszystkich, którzy zdolność i ochotę mają pomienioną nieruchomość kupić, aby się na dniu 5. Listopada r. b. w Izbie Audyencyonalney Przecświetnego Trybunału w zamku Sądowym z rana stawili i swe licyta, gdy świeczki zapalone będą przez Wielmożnych Patronów plenipotencyą specyalną opatrzonych, podawali. Gdyż w przeciwnym razie takowa extrahentowi subhastacyi

przysądzona będzie. W Poznaniu dnia 27. Sierpnia roku 1810."

Sewerin Kłossowski, B.P.T.D.P.

Do sprzedania Papiernia.

Na mocy dekretu Trybunału cywilnego departamentu Poznańskiego II. Wydziału dnia 5. Czerwca r. b. zapadłego papiernia Gorna zwana, przy Murowaney Goślinie w departamencie tutejszym, powiecie Obornickim, w Gnieźnie w wsi Piła zstająca, do dominium Murowaney Gośliny należąca, niegdy zmarłego Modelino właściwa, skła, dająca się z dwóch domów, wozowni, sklepu, stodoły, oborki, gruntów, narzędziów do teyże fabryki, należących, drugi dom posiada Fryderyk Rauk zastawnym kontraktem z ogrodem w swym ograniczeniu, i wszystkim tego użytkiem, tudzież drzewem urodzajnym w nim się znajdującym za summe 230 talarów do roku 1825 za opłaceniem iednak właścicielowi papierni, czyli wierzycielowi rocznego kanonu 13 tal. 12 dgr. wypuszczony. W tychże gruntach znajduje się także budynek zaczęty z szopa do drzewa i altankami; oraz pewną część gruntów posiada starozakonny Werthal, to wszystko zaareztowane zostało iak protokół dnia 3. miesiąca Sierpnia r. b. przez Burgrabiego Ur. Kłossowskiego spisany zaświadcza, którego kopia tak Ławnikowi Franciszkowi Niszczoteie zastępującemu Burmistrza w Murowaney Goślinie dnia 8. Sierpnia, iako też Pisarzowi sądu Pokoju powiatu Obornickiego JPanu Stephan wręczona, oraz do aktów hypotecznych w Murowaney Goślinie dnia 9. Sierpnia r. t. załączona okazuje się. Zaareztowanie to nastąpiło na żądanie szl. Walentego Szymta obywatela Murowaney Gośliny za pomocą Patrona Ur. Przepałkowskiego czyniącego, przeciw Ur. Łukaszowi Sarnowskiemu Patronowi przy Trybunale cywilnym departamentu Poznańskiego, iako Kuratorowi pozostałości wspomnionego niegdy Gottliba Modelmo. Termin publikacyisprzedaży wyznaczony na dzień 27. Września r. b. Protokół ten wpisany i zarejestrowany jest w Kancellaryi Trybunału cywilnego departamentu Poznańskiego pod dniem 16. Sierpnia roku 1810. Baranowski, Pisarz.

Niżej podpisany Burgrabia, przezktorego skutecznionym powyższy akt tradycyi, wzywa niniejszym wszystkich ochotę mających, oświadczając, iż na dniu 27. miesiąca Września r. b. o godzinie 9. przed południem na audyencyi Prześwietnego Trybunału departamentu Poznańskiego w zamku sądowym w Poznaniu, stosownie do Art. 702 pierwszy termin publikacyi warunkow licytacyi ogłoszonym zostanie. W Poznaniu dnia 17. Sierpnia 1810.

Seweryn Kłossowski,  
Burgr. przy Trybunale.

Do przedania. Widział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Poznańskiego, uwiadomia szanowną publiczność, iż w Czwartek, to jest: dnia 30. Sierpnia r. b. o godzinie 3ciey po południu w domu JP. Franciszka Kramarkiewicza na Napoleona ulicy, różne rzeczy, do pozostałości niegdy Urodź. Chryzostoma Lipskiego z Ludom należące, iako to: meble, porcelana, fajanse, szkło, mosiądz, cena, blacha, żelaza, kopersztychy, i niektóre różne pojedyncze rzeczy, przez licytacją, za gotowe pieniądze w grubey monecie sprzedane zostaną. Licytacja zaś ta równie i w dni następne, o teyże samey godzinie zaczynać się będzie.

W Poznaniu dnia 20. Sierpnia roku 1810.

List gończy. W nocy z dnia 22. na 23. Sierpnia r. b. między godziną 11. przed północą i 2. po północy, zbiegło z tutejszego fronsfestu przez gwałtowne wyłamanie się kanałem trzech arezstantów. 1. Jan Walewicz, miał lat około 42. wzrostu średniego i mógł trzymać cali 4., był gruby i siadły mężczyzna, twarzy okrągłej i tłustey, nosa długiego do gory zadartego, oczow szarych, włosów brunatnych i tylko ich miał cokolwiek na przodku głowy, reszte zaś głowy miał ostrzyżony, mowi po polsku i po niemiecku. Miał na sobie płaszcz stary niebieski z kołnierzem krotkim, kamizelkę starą żółtą sukienną, spodnie drelichowe i trzewiki na nogach, na głowie miał kapeluszą okrągły, krory zbrodniarz już był na śmierć osądzony. 2. Wojciech Podrzewniak, alias Urbański zwany, miał lat około 80 i cokolwiek wyższy od Walewicza, twarzy pociągłej, długiego nosa, oczow żółtawych, włosów siwawych, miał na sobie kamizelkę płocienną białą, czapkę starą z siwym barankiem i szarym sukiennym wierzchem, spodnie stare nankinowe szamowego koloru i boty na nogach. Arezrant ten był osądzonym na festunek do śmierci. 3. Wojciech Kaczmarek miał lat 40., był wzrostu miednego, siadły, okrągłej twarzy, nosa pociągłego, oczow czarnych, włosów brunatnych, miał na głowie czapkę granatową, wykrawankę zwaną, suknią chłopską sukienną zieloną starą i kaftan podnią granatowy, spodnie płocienne białe i boty na nogach. Arezrant ten także o wielką obwiniony kradzież. Gdy na schwytywanie tych publiczności szkodzących zbrodniarzy wiele zależy. Upraszamy przeto wszystkie resp. woyskowe i cywilne zwierzchności uniżenie, aby na tych zbrodniarzy baczne dali oko, a w przypadku tych spostrzeżenia, natychmiast ich areztowali i do Sądu naszego, za powrociem podjętego kosztu odesłać raczyły. W Poznaniu dnia 23. Sierpnia roku 1810.

JK. X. Mci Sąd Podśędkowski Kryminalny.